



cykl: „PodróżujMY z S@S”

Opracowanie: **HALINA BEDNARSKA**

(Sekcja Krajoznawcza S@S)

Wycieczka edukacyjna „Szkoły @ktywnego Seniora-S@S”

WIOSNA W KRAKOWSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

12.04.2018r.

Cóż to był za dzień!



Słońce, lekki, chłodzący wiatr przynoszący świeże powietrze z otaczającego Lasu Wolskiego i zapach kwitnących krzewów.

W ZOO trwa prawdziwie wiosenne ożywienie. Naokoło poletka białych zawilców, kępki pachnących fiołków, złociste żonkile i forsycje, oczary, ciemierniki, leszczyna i wiele innych kwitnących krzewów. Prawie gotowe do rozkwitnięcia są różowe pąki magnolii i różaneczników!

Zewsząd słyhać ptasie trele. Można zaobserwować małe ptaszki ciągnące fragmenty znalezionej sierści do budowy swoich gniazdek.

Na wielu wybiegach pojawiły się pierwsze zwierzęce maluchy. W krakowskim ZOO trwa prawdziwy „baby boom” - przybyło trzydzieści pociech! Oglądanie baraszkujących małych uroczych gerez abisyńskich i lutungów jawajskich to prawdziwa rozkosz! Rozbrykane owieczki arni i karłowate kózki rozśmieszają wszystkich! Najbardziej rozbawione, wręcz szalejące jest to starsze rodzeństwo, które wraz z rodzicami zachęca swoje najmłodsze pociechy do zabawy.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji mogliśmy zwiedzać Ogród Zoologiczny pod kierunkiem przewodnika, a zarazem dziennikarki Dziennika Polskiego - przemilej Pani Anny Agaciak. Pani Anna, wielka miłośniczka zwierząt, przekazała nam wiele interesujących historii z losów oglądanych na wybiegach stworzeń. Podzieliła się z naszą grupą swoją niesamowitą wiedzą.

Smutna, ale najważniejsze że z „happy endem” jest historia dwóch słońc: Baby i Citty. Jako jednoroczne słońtka były schwyte w lasach indyjskich i sprzedane na potrzeby cyrku w Hiszpanii! Przez 30 lat były tresowane i przewożone w ciasnych wozach! Kiedy ta udręka zaczęła wywoływać u nich agresję, oddano je do ogrodów zoologicznych we Włoszech i Austrii. Niestety, tam nie były zaakceptowane przez inne słońce. Wtedy obie trafiły do krakowskiego ZOO. Baby ma już 58 lat a Citty 38. Wreszcie znalazły się pod czułą opieką dedykowanych pracowników ZOO, którzy uczyli się szybko poleceń w językach przebywania zwierząt, aby skutecznie się z nimi kontaktować. Słonice prawie codziennie mają robione „pedicure” i są rozpieszczane ich ulubionymi łakociami. Chętnie popisują się swoimi nabytymi cyrkowymi zdolnościami!

Inna dramatyczna przygoda rozegrała się po szalejącej na początku lipca ubiegłego roku burzy. Huragan pozostawił wiele zniszczeń, wyrócone konary drzew, zniszczone ptasie klatki! Przerażone zwierzęta i ptaki uciekały! Uciekł też orzeł przedni i puszczyk. Głodny puszczyk po ponad tygodniu trafił z powrotem do swojego domu. Wycieńczonego orła znaleziono nad strumieniem w Ojcowskim Parku Narodowym!

Historia flaminga, trzymającego się na uboczu stada i wyróżniającego się raczej szarą barwą, a wyklutego z jaja w inkubatorze, przypomina bajkę o brzydkim kaczątku! To nie ptasia matka, a opiekunowie wychowali i wykarmili specjalnym ptasim mleczkiem pisklę. Jeden z opiekunów nosił je w torbie na brzuchu ogrzewając i dokarmiając co dwie godziny!

Nasza przewodniczka Pani Ania przekazała nam bardzo dużo interesujących informacji dotyczących wszystkich oglądanych zwierząt, np. różnych gatunków małp, kondorów wielkich, dzikich kotów, takin miszmi z Wyżyny Tybetańskiej czy prześlicznej pandzie małej, lemurach, pingwinach, żyrafach, zebdach i wielu innych przebywających na wybiegach. Oczywiście, odwiedziliśmy też Małe ZOO gdzie mogliśmy nacieszyć się bezpośrednim kontaktem ze zwierzętami, karmić je (za zgodą pracowników), głaskać...

Niestety, po ponad trzech godzinach nieustannego spaceru nasza energia osłabła! Pozostało jeszcze kilka pawilonów i wybiegów do obejrzenia, ale to już następnym razem.

Moje osobiste wrażenia z kolejnego już pobytu w krakowskim ZOO są bardzo pozytywne. Wszędzie czystość i porządek. Opiekunowie cały czas krzątają się w pobliżu swoich podopiecznych dokarmiając je, czyszcząc lub bawiąc się z nimi. Widać ich nieudawaną miłość do zwierząt, które ją odwzajemniają swoim zachowaniem. Jest to „happy” ZOO!

Serdeczne podziękowania dla naszej przewodniczki Pani Ani Agaciak! Mam nadzieję - do rychłego zobaczenia!

Serdeczne podziękowania dla kolegi Zbyszka Drużkowskiego za wspaniały pomysł i zorganizowanie tej wycieczki!

Dziękuję i pozdrawiam wszystkie Koleżanki i Kolegów dotrzymujących miłego towarzystwa!

Wkrótce zakwitną magnolie, azalie i różaneczniki! Będzie cudownie! Jest to przemiła, relaksująca forma spędzania wolnego czasu, a przede wszystkim możliwość obcowania z ulubionymi zwierzętami. Zdrowe powietrze z otaczającego Lasu Wolskiego z pewnością również poprawi samopoczucie!

Zachęcam wszystkich do częstszego odwiedzania naszego krakowskiego ZOO!

ZDJĘCIA [Krakowskie ZOO](#) (fot. Halina Bednarska)

